

Redakcja: Sławomir Poleszak (zastępca dyrektora IEŚ), Agnieszka Zajdel (sekretarz redakcji), Szczepan Czarnecki, Spasimir Domaradzki, Łukasz Krzyżanowski, Sławomir Łukasiewicz, Damian Szacawa, Agata Tatarenko

Nr 1427 (167/2025) | 4.09.2025

ISSN 2657-6996

© IEŚ

Agata Domachowska

## Kosowo: wielomiesięczny kryzys polityczny

W następstwie wyborów parlamentarnych, które odbyły się w Kosowie w lutym 2025 r., państwo pogrążyło się w politycznym impasie. Kryzys wynikał z braku możliwości wyłonienia nowego przewodniczącego parlamentu, co uniemożliwiało jego ukonstytuowanie się. Parlament zdołał się ukonstytuować dopiero 26 sierpnia, po kilkudziesięciu bezowocnych głosowaniach. Sam wybór przewodniczącego nie położył jednak kresu kryzysowi politycznemu. Równoczesny, narastający spór międzypartyjny może doprowadzić do konieczności przeprowadzenia przedterminowych wyborów parlamentarnych.

**Bezskuteczne próby wyboru przewodniczącego parlamentu.** Kosowo mierzy się z kryzysem politycznym, który rozpoczął się po ostatnich wyborach parlamentarnych, przeprowadzonych w lutym 2025 r. ([„Komentarze IEŚ” nr 1287](#))<sup>1</sup>. W następnych miesiącach zwycięski Ruch Vetëvendosje (*Lëvizja Vetëvendosje*, LVV) podejmował kolejne bezskuteczne próby wyboru własnego kandydata na przewodniczącego parlamentu. Choć po raz trzeci z rzędu partia ta odniosła zwycięstwo w wyborach, to jednak tym razem nie uzyskała większości mandatów w 120-osobowym parlamencie. Obecnie ruch LVV posiada 48 ze 120 mandatów parlamentarnych, wobec czego zmuszony był podjąć rozmowy z pozostałymi ugrupowaniami politycznymi w celu uzyskania poparcia dla swojego kandydata na przewodniczącego. Z kolei ugrupowania opozycyjne, dysponujące łącznie 52 mandatami – Demokratyczna Partia Kosowa (*Partia Demokratike e Kosovës*, PDK), Demokratyczna Liga Kosowa (*Lidhja Demokratike e Kosovës*, LDK) oraz Sojusz na rzecz Przyszłości Kosowa (*Aleanca për Ardhmërinë e Kosovës*, AAK) – bezpośrednio po wyborach zadeklarowały, że nie wejdą w koalicję rządową z LVV. W tej sytuacji lider LVV i jednocześnie premier Albin Kurti zmuszony był zabiegać o poparcie pozostałych 20 przedstawicieli mniejszości narodowych, którzy posiadają 20 miejsc w parlamencie.

Przez wiele miesięcy LVV podtrzymywał kandydaturę pełniącej obowiązki minister sprawiedliwości Albuleny Haxhiu na przewodniczącą parlamentu. Jednak nie zdołała ona uzyskać wystarczającej liczby 61 głosów (zdobywając maksymalnie 57), co skłoniło LVV do wysunięcia propozycji utworzenia komisji odpowiedzialnej za przeprowadzenie tajnego głosowania nad wyborem przewodniczącego. Ta inicjatywa spotkała się ze sprzeciwem ugrupowań opozycyjnych, które odmówiły uczestnictwa w komisji i konsekwentnie podtrzymywały, że nie poparą kandydatury A. Haxhiu. Brak wyboru przewodniczącego i wiceprzewodniczących uniemożliwia utworzenie nowego rządu, a gabinet Albina Kurtiego od wyborów funkcjonuje jedynie w ograniczonym zakresie.

**Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego.** Wobec przedłużającego się impasu politycznego, 12 maja 2025 r. AAK, twierdząc, że tajne głosowanie stanowi naruszenie konstytucji, złożył wniosek do Trybunału Konstytucyjnego Kosowa o rozstrzygnięcie legalności tego sposobu głosowania. Następnie 26 czerwca Trybunał orzekł, że parlament musi wybrać swojego przewodniczącego i wiceprzewodniczących w ciągu 30 dni, czyli do 26 lipca. Tuż po wydaniu orzeczenia pełniący obowiązki premiera Albin Kurti zwołał spotkanie przedstawicieli partii politycznych w celu podjęcia próby rozwiązania kryzysowej sytuacji, jednak rozmowy zakończyły się bez osiągnięcia kompromisu.

Trybunał Konstytucyjny w wydanym orzeczeniu nie odniósł się do ewentualnych skutków prawnych, jeśli w wyznaczonym terminie parlamentarzyści nie dokonają wyboru przewodniczącego. Wobec tego 22 lipca prezydent Kosowa Vjosa Osmani zwróciła się do Trybunału z prośbą o interpretację dotyczącą skutków prawnych,

<sup>1</sup> Precyzyjnie ujmując – od 27 marca 2025 r., kiedy to Centralna Komisja Wyborcza zatwierdziła wyniki wyborów parlamentarnych. Natomiast 15 kwietnia odbyło się pierwsze zebranie parlamentarne, które ze względu na niemożność wyboru przewodniczącego zostało przerwane. Zatem parlament się nie ukonstytuował.

jakie mogą wyniknąć, jeśli nowy parlament nie ukonstytuuje się w określonym terminie 30 dni. Ostatecznie jednak prezydent wycofała swój wniosek, twierdząc, że do sprawy jako sędzia sprawozdawca został wyznaczony Radomir Laban, który – zgodnie z informacjami przekazanymi przez służby bezpieczeństwa Kosowa – stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego.

Z kolei 8 sierpnia Trybunał przedłużył termin wyboru przewodniczącego parlamentu o kolejne 30 dni. Jednocześnie orzekł, że głosowanie nad kandydaturą na przewodniczącego może zostać przeprowadzone maksymalnie trzykrotnie, i zobowiązał parlamentarzystów do obecności na sali i udziału w głosowaniu. TK stwierdził również, że pełniący obowiązki przewodniczącego jako najstarszy członek parlamentu Avni Dehari (LVV) naruszył konstytucję, kontynuując wzywanie parlamentarzystów do głosowania nad powołaniem komisji, która miałaby przeprowadzić tajne głosowanie w sprawie wyłonienia przewodniczącego. Co więcej, Trybunał orzekł również, że politycy nie wykonali wcześniejszego orzeczenia z 26 czerwca br., wobec czego wszystkie posiedzenia parlamentarne odbywające się od 27 czerwca do 26 lipca zostały uznane za nieważne. Orzeczenie spotkało się z pozytywnym przyjęciem ugrupowań opozycyjnych, natomiast z krytyką ze strony LVV, który twierdzi, że Trybunał nie oparł swojego orzeczenia na zapisach konstytucyjnych<sup>2</sup>. Wobec tego działa na rzecz partii, które nie uzyskały największego poparcia społecznego w ostatnich wyborach parlamentarnych, i tym samym podważa zasady demokratyczne państwa.

**Wybór przewodniczącego parlamentu.** Ostatecznie 26 sierpnia parlament Kosowa wybrał nowego przewodniczącego. Został nim Dimal Basha<sup>3</sup>, który zdobył 73 głosy (wymagane: 61 głosów), w tym głosy członków LVV, poszczególnych partii reprezentujących mniejszości narodowych w Kosowie oraz kilka głosów PDK i AAK. Przeciw jego kandydaturze zagłosowało 30 parlamentarzystów z LDK i AAK. Lider Demokratycznej Partii Kosowa (PDK), Memli Krasniqi, oświadczył, że jego partia zagłosowała za wyborem Dimala Bashy na przewodniczącego Zgromadzenia, aby pokazać, że nie przyczynia się do blokady instytucjonalnej. W trakcie wywiadu Krasniqi zaznaczył również, że jego partia nie zagłosuje na Albina Kurtiego jako premiera Kosowa.

Wraz z D. Bashą wybrano czterech wiceprzewodniczących: Albulenę Haxhiu (LVV), Vlorę Çitaku (PDK), Kujtima Shalę (LDK) oraz Emiliję Redžepi, reprezentującą mniejszości narodowe (a dokładniej – bośniacką; Nowa Partia Demokratyczna, *Nova Demokratska Stranka*, NDS). Natomiast kandydat zgłoszony przez Listę Serbską (*Srpska lista*, SL), Slavko Simić, nie uzyskał wymaganej liczby głosów w trzech rundach głosowania. Równocześnie nie powiodła się także próba wyboru Nenada Rašicia (przewodniczącego ugrupowania Za Wolność, Sprawiedliwość i Przetrawanie – *Za slobodu, pravdu i opstanak*, ZSPO), który otrzymał tylko 55 głosów poparcia. Wobec niemożliwości wyboru piątego wiceprzewodniczącego, posiedzenie parlamentu zostało przerwane.

30 sierpnia, mimo braku wybranego serbskiego wiceprzewodniczącego, D. Basha ogłosił ukonstytuowanie się parlamentu i zwołał posiedzenie prezydium na 1 września. Ostatecznie posiedzenie się nie odbyło, ponieważ wiceprzewodniczący z PDK i LDK odmówili udziału, konsekwentnie twierdząc, że bez wyboru wszystkich pięciu wiceprzewodniczących parlament nie może zostać uznany za ukonstytuowany. Należy podkreślić, że kosowscy sędziowie również nie są co do tego zgodni: jedni twierdzą, iż funkcjonowanie parlamentu bez wyboru wszystkich wiceprzewodniczących jest niemożliwe, inni mają odmienne stanowisko.

**Wnioski.** Już kolejny miesiąc trwa w Kosowie kryzys instytucjonalny. Od kwietnia do końca sierpnia br. nie udało się wybrać przewodniczącego nowego parlamentu. Ostatecznie wybór D. Bashy nie oznacza jednak końca kryzysu. Kosowscy parlamentarzyści wciąż nie są w stanie porozumieć się co do wyboru piątego wiceprzewodniczącego. Partie polityczne oskarżają się nawzajem o łamanie konstytucji i podważanie demokratycznego porządku państwa prawa. Wydaje się jednak, że główny ciężar odpowiedzialności za wykazanie woli politycznej do zawarcia

<sup>2</sup> Trybunał oparł swoje orzeczenie na przykładach dotyczących wyborów szefów innych instytucji państwowych, takich jak prezydent czy ombudsman, gdzie przewidziane są ograniczenia czasowe i określona liczba rund głosowania. LVV odrzuca jednak to uzasadnienie oraz analogię i krytykuje Trybunał za brak odniesienia się do modeli konstytucyjnych czy orzeczeń z innych państw.

<sup>3</sup> Dimal Basha urodził się w Prisztinie, studiował w Stanach Zjednoczonych, gdzie pracował w biurze kongresmena Eliota Engela (Partia Demokratyczna), który przez lata działał na rzecz niepodległości Kosowa.

porozumienia spoczywa na partii, która zdobyła najwięcej głosów w ostatnich wyborach parlamentarnych, czyli na Ruchu Vetëvendosje Albina Kurtiego. Choć jednocześnie również partie opozycyjne nie są zwolnione z odpowiedzialności za funkcjonowanie instytucji państwa.

Bez porozumienia między partiami nie będzie możliwe rozwiązanie konfliktu politycznego, wznowienie prac parlamentu ani powołanie nowego rządu. Mając na uwadze przebieg wydarzeń w ostatnich miesiącach i nasilające się spory polityczne, to nawet jeśli dojdzie do wyboru piątego wiceprzewodniczącego, zwycięskiemu LVV będzie niezwykle trudno uzyskać poparcie większości parlamentarnej dla nowego gabinetu. Zatem scenariusz zakładający przeprowadzenie przedterminowych wyborów parlamentarnych wydaje się bardzo prawdopodobny.

Zaplanowane na 12 października w Kosowie wybory lokalne jeszcze bardziej wzmocniają rywalizację partyjną i zmniejszają szanse na wypracowanie porozumienia między ugrupowaniami. Obecnie trwa bowiem kampania wyborcza. Co więcej, rozpoczęły się już przygotowania do wyborów prezydenckich, które muszą odbyć się do marca 2026 r. Zgodnie z konstytucją Kosowa to parlament dokonuje wyboru głowy państwa.

Spółeczność międzynarodowa (przede wszystkim Stany Zjednoczone oraz Unia Europejska) nieustannie wzywa kosowskich polityków do zawarcia porozumienia i przywrócenia funkcjonalności instytucji państwa. Pogłębiający się kryzys negatywnie wpływa na wizerunek Kosowa na arenie międzynarodowej – państwa, które stara się przedstawiać jako najbardziej demokratyczne spośród krajów Bałkanów Zachodnich.